

hit

- Od początku w 1998 roku zakład w Gliwicach utrzymuje znakomitą jakość produktów marki Opel/Vauxhall przy bardzo konkurencyjnych kosztach – uzasadniali swoją decyzję, o przyznaniu Gliwicom produkcji nowego modelu astry, szefowie koncernu General Motors.

Tak więc za trzy lata z taśm z naszych rodzimych zakładów Opla zjadą pierwsze astry nowej generacji.

W gliwickiej fabryce odechnięto z ulgą, gdyż jeszcze niedawno mówiło się o zmniejszeniu produkcji i redukcjach etatów.

Warto przy okazji wspomnieć, że decyzja o przyznaniu produkcji astry nowej generacji w gliwickiej i brytyjskiej fabryce Opla rozstrzygnięta Niemców z zakładów w Ruesselsheim. Gniew naszych zachodnich sąsiadów został jednak skierowany przede wszystkim w stronę wewnętrznej „konkurencji” zakładów w Wielkiej Brytanii.

(mpp)

kit

Kitem w tym tygodniu obdzielamy ex aequo urzędników z Warszawy i Brukseli. Tych pierwszych za zamieszanie i nieustannie rozwijające się nowe wątki w kwestii odpłatności za przejazd gliwickimi odcinkami autostrady A4. Tych drugich za (rzekomo) negatywną odpowiedź w sprawie dotacji dla budowy hali widowiskowo-sportowej Podium. Niezależnie od opinii na temat zasadności budowy obiektu, a takich jest sporo, unijne „nie” dla dofinansowania projektu po tak długiej zwłoce budzi coraz więcej wątpliwości co do merytorycznych podstaw decyzji.

Dwie wiadomości, które w odstępie kilku dni obiegły regionalne media, łączy jedno. Podjęte zostały w odległości kilkuset lub ponad tysiąc kilometrów od Gliwic, a na nieprzychylności i chaosie urzędniczym stracą przede wszystkim gliwiczanie.

(mpp)

Piast o krok od ekstraklasy!

Dokończenie ze str. 1

W miejsce kontuzjowanego Jakuba Szmatuły na boisku pojawił się **Dariusz Treła**, który umiejętnie zastąpił swojego kolegę między słupkami. Po drugiej stronie boiska rewelacyjne zawody rozgrywał **Wojciech Kędziora**. W 52 minucie, po składnej akcji gospodarzy, napastnik Piasta minął bramkarza gości i z 17 metrów wpakował piłkę do pustej bramki.

„2:0? Mało!” - krzyczeli gliwiccy kibice. Piłkarze Piasta posłuchali i na dziesięć

minut przed ostatnim gwizdkiem sędziego, Kędziora ustalił wynik na 3:0.

Ostatni mecz, w którym Piast powinien dopełnić formalności, gliwiczanie rozegrają u siebie z Zawiszą Bydgoszcz. W następną niedzielę, „Piastunkom” do awansu wystarczy remis. W przypadku porażki Piasta i wygranej Pogoni z Arką Gdynia, losy awansu do ekstraklasy rozstrzygną się w bezpośrednim meczu barażowym, który rozegrany zostanie na neutralnym stadionie.

(mpp)



Podium pod znakiem zapytania

Dokończenie ze str. 1

Prace przy inwestycji wartej prawie 295 milionów zł miały ruszyć pod koniec ubiegłego roku. Jednak w wyniku przedłużających się procedur unijnych, od kilku miesięcy wokół inwestycji zapanowała stagnacja. Jak się okazuje, Komisja Europejska najprawdopodobniej odmówi udzielenia dotacji dla budowy hali Podium, twierdząc, że projekt jest nierentowny.

Zniesmaczenia całą sytuacją nie kryje **Marek Jarzębowski**, rzecznik prasowy prezydenta Gliwic.

- To chore! Wciąż mamy nadzieję, że to jakieś nieporozumienie. Jeszcze niedawno dziwiono się, że chcemy wybudować taki obiekt za tak niewielkie pieniądze. A teraz twierdzą, że to nierentowne i że nie będzie nas stać na jego utrzymanie - ze wzburzeniem komentuje rzecznik prezydenta w rozmowie z „Gazetą Miejską”.

Jak dodaje, umiejętnie zarządzane Gliwice stoją ością w gardle niektórym marszałkowskim urzędnikom.

- Podczas ostatniego Europejskiego Forum Gospodarczego w Katowicach, gdy marszałek mówił o rozwijającym się województwie śląskim, to wskazywał na Podium, jako jedną ze sztandarowych inwestycji. A teraz mówi się, że te 141 mln zł urząd marszałkowski będzie mógł wydać na coś innego. Katowicom ewidentnie nie podoba się to, że Gliwice się tak pręźnie rozwijają - stwierdza Jarzębowski.

Urząd marszałkowski, który nadzoruje wydawanie unijnych dotacji w całym województwie, ma przedstawić więcej szczegółów po spotkaniu marszałka Adama Matusiewicza z Zygmuntem Frankiewiczem, pod koniec maja.

- Do urzędu marszałkowskiego Województwa Śląskiego wpłynęło pismo informujące o stanowisku Komisji Europejskiej. Pismo zostało już

przekazane beneficjentowi - miastu Gliwice. Marszałek Adam Matusiewicz spotka się w sprawie dalszego postępowania z projektem z prezydentem Frankiewiczem. Dopiero po tym spotkaniu będzie możliwe określenie, jakie będą dalsze losy hali - informuje nas **Aleksandra Marzyńska**, rzecznik prasowy urzędu marszałkowskiego.

W przypadku, gdyby potwierdziły się doniesienia o braku dotacji dla hali Podium, byłby to ogromny cios dla prezydenta Gliwic, który od dawna przekonuje o zasadności budowy obiektu. Na razie trudno stwierdzić, czy władze miasta zdecydowałyby się sfinansowanie inwestycji ze środków własnych.

Informację o negatywnej odpowiedzi z Brukseli „na gorąco” komentowali w studiu 24gliwice gliwiccy radni.

- Kwestia Podium jest w dys-

kusji. O halę zabiegamy od 2006 roku. Jest mnóstwo dokumentów, które nie podważały sensowności tego zadania. Jeśli dzisiaj, po 6 latach okazałoby się, że ktoś kwestionuje zasadność, to byłoby to niepoważne. Ja traktuję to jako kolejną fazę prac nad Podium - ocenia sytuację **Krzysztof Sowa**, radna Koalicji dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza.



- Od początku uważałem, że o wybudowaniu hali powinni decydować mieszkańcy Gliwic w ogólnomiastowym referendum. Podium ma kosztować blisko 300 mln zł. Dotacja unijna ma być na poziomie 141 mln zł, a więc blisko 160 mln musi wyłożyć miasto. Pytanie jest otwarte - czy mieszkańcy chcą, by miasto się mocno zadłużało w celu realizacji tak wielkiej inwestycji, tym bardziej, że w mieście jest wiele innych priorytetowych zadań,

które powinniśmy realizować - komentował **Marek Widuch**, radny Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

- Co do referendum, to ja sobie nie wyobrażam, jak można skonstruować pytanie. To jest gigantyczna odpowiedzialność. W przypadku prostego pytania „czy chcesz, aby w Gliwicach wybudowana została hala Podium?”, mam nadzieję, że każdy odpowie, że chce. Wszyscy chcą, by coś powstało. Tylko na ile każdy będzie potrafił wziąć odpowiedzialność za wydane 300 mln zł? - tak do pomysłu referendum odniósł się **Jarosław Wieczorek** z Prawa i Sprawiedliwości.

- Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Każdy mówi - „dobrze, że te pieniądze zostaną w Polsce w razie czego”. Dla mnie obojętne to za mało. Ja bym sobie życzył, by te pieniądze zostały przede wszystkim w Gliwicach, bo to myśmy o nie zabiegali. Temu miastu one się po prostu należą - podsumował **Janusz Szymanowski** z Platformy Obywatelskiej.

Michał Pac Pomarnacki

K U P O N

BEZPŁATNY BILET WSTĘPU PROMOCJA-TARGI www.promocja-targi.pl

TARGI WNETRZ I OGRODÓW HOME & GARDEN

26-27 maj - Gliwice

Ośrodek Sportu Politechniki Śląskiej ul. Kaszubska 28

- wyposażenie wnętrz,
- systemy dekoracji ścian,
- wyposażenie domu od salonu, sypialni po kuchnię i łazienkę,
- zakup roślin ogrodniczych i domowych,
- porady ogrodnicze,
- turniej Mistrzowie Montażu.